Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 842. Wilno, dnia 11 kwietnia 1933 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----oo:O:§:O:oo----

-oOo-

-:-:-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Żinios" o związku bałtyckim.

"Lietuvos Żinios" Nr.80 z 7.IV.1933 r. Art.p.t."Dwa kierunki".Streszczenie:

Wśród ekonomistów litewskich dają się obecnie zauważyć dwa kierunki odnośnie sprawy związku bałtyckiego. Część ekonomistów wypowiada się za związkiem bałtyckim i uważa ściślejsze stosunki z Niemcami za niepożądane, druga zaś część przeciwnie wypowiada się przeciwko związkowi bałtyckiemu i za ścisłemi stosunkami z Niemcami.

Sprawa samodzielności Litwy i przyszłości narodu litewskiego powinna się przyczyniać do wyraźnego uświadomienia sobie niebezpieczeństwa, by móc następnie kroczyć w określonym kierunku. Pod tym względem splatają się interesy ekonomiczne, polityczne i kulturalne. Im prędzej to Litwa zrozumie, tem mniej mieć będzie przykrości.

"Liet.Żinios" Nr.81 z 8.IV.1933 r. Art.p.t."Od tak do nie". Streszczenie:

Gdy przed kilku tygodniami wysunięto w Skandynawji myśl zorganizowania państw bałtyckich w celach wspólnej obrony, zdziwili się ci, którzy znali tradycyjny indeferentyzm szwedzki pod tym względem. Tem można tłumaczyć poczęści niezwykle żywe echa, jakie się przejawiły zarówno w prasie bałtyckiej, jak i w enuncjacjach przedstawicieli urzędowych.

Wystąpienie Lindhagena należy zrozumieć, jako krok przygotowawczy w kierunku dopomożenia polityce szwedzkiej do wyjaśnienia stanowiska państw bałtyckich w obliczu nowych czynników polityki międzynarodowej. Jak zareagowały zainteresowane kraje na wniosek o związku państw bałtyckich? Jak można było oczekiwać, urzędowi politycy nie śpieszyli z wypowiedzeniem słowa"nie". Zresztą nawet nieoficjalna prasa nie mówiła"nie", a tylko "być może". Urzędowe sfery w Łotwie i Estonji wyraziły pogląd, że projekt Lindhagena w obecnych warunkach niemożliwy jest do wykonania w całej rozciągłości ze względu na stosunki polsko-litewskie. Możliwy jest natomiast w ściślejszem znaczeniu, a mianowicie w odniesieniu do trzech państw bałtyckich.

Co się tyczy Litwy, polityka jej, jeżeli chodzi o ściślejszą współpracę państw bałtyckich, jest niemniej tradycyjna, niż polityka szwedzka. Koncepcja współpracy państw bałtyckich wysunięta została już 50 lat temu przez dr.Szliupasa. Potem koncepcja ta była poruszana za czasów sejmowych. Słynna klauzula bałtycka zrealizowana została stosunkowo niedawno. Prasa urzędowa wyrażała się przytem w sposób niedwuznaczny, że klauzula ta stanowi pierwszy realny krok na drodze realizacji idei związku bałtyckiego.

In.słowy koncepcja związku trzech państw bałtyckich była na Litwie przez wszystkie rządy,za wyjątkiem rządu Voldemarasa, witana z sympatją. W czasie zaś, gdy ministrami Spraw Zagr. byli dr.Purycкis i dr.Zaunius, poczyniono w kierunku realizacji tej idei kroki konkretne. Nikomu też na myśl dotychczas nie przychodziło, że realizacja idei związku państw bałtyckich jest równoznaczna z wyrzeczeniem się Wilna. Wynalazek ten pochodzi z czasów najnowszych. Prawo do patentu nań posiada jedynie redaktor "Liet.Aidasa" lub też ci, w których imieniu on przemawia.

"Liet.Żinios" Nr.81 z 8.IV.1933 r. Art.p.t."Kto stracił równowagę?" Streszczenie:

"Liet.Aidas, pisząc niedawno o stanowisku "Liet.Żinios" odnośnie związku bałtyckiego, oświadczył, że komitet ludowców stracił równowagę. Twierdzenie takie jest nieuzasadnione.Związek bałtycki przedewszystkiem jest potrzebny dla Litwy. Związek bałtycki byłby posunięciem, podyktowanem przez samoobronę. O ile Niemcom i Sowietom nie odpowiada związek bałtycki, jak o tem pisze "Liet.Aidas", nie znaczy to jeszcze, by Litwa przez wejście w skład związku miała stosunki swe z Niemcami i Sowietami nadwerężyć. Idąc po linji argumentacji "Liet.Aidasa", Litwa musiałaby już zepsuć swe stosunki z Sowietami, gdy te ostatnie zawarły pakt o nieagresji z Polską.

"Memeler Dampfboot" o stanowisku Litwy odnośnie koncepcji związku bałtyckiego. "Memeler Dampfboot" Nr.85 z 9.IV.1933 r.Art.p.t."Litwa a propaganda bloku bałtyckiego". Streszczenie:

W związku z budową przez Hitlera nowych Niemiec, niektórzy politycy wschodni wydają przepojone nienawiścią okrzyki i bawią się w przepowiednie Kassandry, żądając przegrupowania sił w Europie Wschodniej. Typowym politykiem tego rodzaju jest były łotewski minister Spraw Zagr. socjaldemokrata Cielens. Przepowiednie jego bardzo przypominają przepowiednie wróżki Laili. Cielens przepowiada mianowicie wojnę między Polską a Niemcami i to w najbliższych dwóch latach. Cielens zastanawia się wobec tego, czyby dla Polski nie było lepiej rozpocząć wojnę obecnie. Wreszcie Cielens radzi Litwie wejście do bloku bałtyckiego, a więc do obozu polskiego, gdyż inaczej Państwo Litewskie przestanie istnieć.

Inni politycy łotewscy sekundują p.Cielensowi, chociaż w oględniejszej formie. Wiadomą jest również rzeczą, iż rząd litewski odmawia swego udziału w bloku bałtyckim, zanim kwestja wileńska nie zostanie rozwiązana w przychylnym dla Litwy duchu.

Stanowisku litewskiemu można jedynie przytaknąć. O ile bowiem nie widać korzyści, któreby Litwa odniosła przez wstąpienie w skład związku bałtyckiego, o tyle szkody są widoczne już teraz. Blok bałtycki byłby uzależniony w wysokim stopniu od Polski, gdyby nawet ta ostatnia do bloku nie należała. Blok taki żywiłby cele antyniemieckie. Rosja również nie zapatruje się na blok przyjaźnie. Wejście Litwy w skład bloku pociągnęłoby za sobą ujemne dla Litwy skutki gospodarcze. Jak wiadomo, Niemcy są wciąż jeszcze głównym odbiorcą Litwy. Odbiorcą takim będą również w przyszłości, zwłaszcza, o ile wzmocnią się politycznie i gospodarczo. Podobnież korzyści materjalne, jakie odnosi Kłajpeda wskutek stosunków z Rosją, nie dadzą się nawet porównać z minimalnemi korzyściami, jakieby miała Litwa jako członek bloku bałtyckiego. Już dzisiaj łotewska polityka gospodarcza paraliżowała eksport litewski do Łotwy. Litwa nie da się więc skusić na propozycję unji celnej, propagowaną przez prof.Kalninsza w "Jaunakas Zinas".

Łotwa musiałaby okazać czynami swą przyjaźń dla Litwy. Wobec łotewskiego stanowiska w sprawie tranzytu polsko-litewskiego, jaka niedawno była rozpatrywana przez Trybunał Haski i wobec lekceważenia świętych dążeń narodowych Litwy odnosi się wyraźne wrażenie, że Litwa uważana jest za potrzebną dla osłony Łotwy i Estonji lecz jednocześnie za czynnik drugorzędny. Blok bałtycki bez poprzedniego rozwiązania kwestji wileńskiej byłby równoznaczny ze zrzeczeniem się żądania Wilna. Punktem środkowym ewentualnego bloku stałaby się Ryga. Łotwa wywierałaby wtedy silny wpływ. Jednocześnie działałaby silnie propaganda polska, rozwijana bezpośrednio w stosunku do Litwy. Następnie ochłodłyby stosunki Litwy z Niemcami i Rosją. Automatycznie nastąpiłoby zbliżenie Litwy z Polską. Wszystko to świadczy, że Litwa z chwilą wstąpienia do bloku bałtyckiego, pogrzebałaby nietylko swe pretensje do Wilna lecz również swą niezawisłość polityczną i swobodę decyzyj. Złamanoby wtedy kręgosłup rozwojowi narodowemu Litwy, któremu żądanie Wilna daje rozpęd.

Naturalnie Polska do tego dąży. Propaganda bloku bałtyckiego płynie głównie z Polski. Wzmożenie tej propagandy dało się zauważyć szczególnie silnie po mianowaniu nowego posła polskiego w Rydze - Beczkowicza. Propaganda ta znajduje podatny grunt w niektórych sferach łotewskich, głównie socjaldemokratycznych nastrojonych antyniemiecko. Najbardziej godną ubolewania jest rzeczą, że ten polski atak na wolność Litwy w samej Litwie znalazł poparcie w kołach opozycyjnych, które dążą do stawiania trudności rządowi.

Gdy łotewska prasa kieruje pod adresem Litwy naiwne pytanie "co znaczy jedno miasto w porównaniu z blokiem bałtyckim?" mogłaby Litwa na to odpowiedzieć - wszystko. Walka bowiem o odzyskanie Wilna wiąże się ściśle z polityką, która gwarantuje Litwie niezawisłość i samodzielność. Tymczasem Litwa, jako członek bloku bałtyckiego byłaby jedynie pionkiem Warszawy i Rygi.

87